

Wyrok z dnia 2 grudnia 1997 r.

I PKN 409/97

Rozwiązanie za trzymiesięcznym wypowiedzeniem stosunku pracy z nominacji na czas nie określony z adiunktem szkoły wyższej z powodu niezyskania przez niego w dziewięcioletnim okresie zatrudnienia na tym stanowisku stopnia naukowego doktora habilitowanego, podlega ocenie z punktu widzenia zgodności z klauzulami generalnymi określonymi w art. 8 KP.

Przewodniczący SSN: Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Sędziowie SN: Józef Iwulski, Kazimierz Jaśkowski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 1997 r. sprawy z powództwa Elżbiety K. przeciwko [...] Akademii Medycznej w S. o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie z dnia 21 maja 1997 r. [...]

1) o d d a l i ł kasację;

2) z a s ą d z i ł od pozwanej [...] Akademii Medycznej w S. na rzecz powódki Elżbiety K. kwotę 10 zł (słownie złotych: dziesięć) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Szczecinie wyrokiem z dnia 29 listopada 1996 r. [...], oddalił powództwo Elżbiety K. przeciwko [...] Akademii Medycznej w S. o przywrócenie do pracy na stanowisku adiunkta w Zakładzie Biologii i Parazytologii Medycznej, Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych.

Powódka była w pozwanej Akademii Medycznej zatrudniona od dnia 4 października 1971 r., pracując początkowo - do 15 maja 1976 r. - w Zakładzie Biologii,

następnie - od 16 maja 1976 r. do 31 marca 1982 r. - w Zakładzie Anatomii Patologicznej, a od 1 kwietnia 1982 r. ponownie w Zakładzie Biologii. Po uzyskaniu w dniu 13 grudnia 1979 r. stopnia naukowego doktora nauk przyrodniczych, powódka awansowała na stanowisko adiunkta, pozostając w stosunku pracy na podstawie aktu mianowania na czas nie określony.

Rozprawa habilitacyjna wraz z pozostałym dorobkiem naukowym i wnioskiem o wszczęcie przewodu habilitacyjnego została przez powódkę złożona w grudniu 1990 r. Komisja dla wstępnej oceny wniosków o nadanie stopni naukowych w zakresie biologii medycznej, powołana przez Radę [...] AM w S., stwierdziła wówczas, że naukowy dorobek powódki jest za mały i powinien zostać poszerzony o badania związane z tematyką rozprawy habilitacyjnej. Komisja miała też zastrzeżenia co do samej pracy, wytykając jej nieścisłości między tekstem i cytowanym piśmiennictwem, a także nieliczne powołania się na literaturę z ostatnich 15 lat. Poza tym Komisja uznała, że statystyczne opracowanie wyniku pomiarów powinno być ponowione z zastosowaniem aktualnych kryteriów.

Powódka przyjęła zalecenia Komisji i rozprawę habilitacyjną przedstawiła ponownie w maju 1991 r. W dniu 10 czerwca 1991 r. pozwana wypowiedziała jednak powódce stosunek pracy na dzień 30 września 1991 r. z powodu koniecznej likwidacji etatów, spowodowanej zmniejszeniem się zajęć dydaktycznych z biologii medycznej. Odwołanie powódki oddalił Sąd Pracy, lecz Sąd drugiej instancji zmienił ten wyrok i w dniu 27 marca 1992 r. [...] przywrócił powódkę do pracy na poprzednich warunkach.

Kolejne wypowiedzenie na podstawie art. 93 ust. 3 ustawy o szkolnictwie wyższym otrzymała powódka w dniu 23 kwietnia 1993 r. Sąd Rejonowy w Szczecinie uznał jednak wyrokiem z dnia 7 stycznia 1994 r. [...], że wypowiedzenie to było bezskuteczne.

W listopadzie 1991 r. powódka wszczęła przewód habilitacyjny w Instytucie Parazytologii [...] Polskiej Akademii Nauk w W. Przeprowadzone w dniu 7 grudnia 1992 r. kolokwium habilitacyjne nie zostało przyjęte, a Centralna Komisja do Spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych odmówiła jego powtórzenia. Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 30 sierpnia 1995 r. stwierdził natomiast nieważność wspomnianej decyzji. W chwili orzekania przez Sąd pierwszej

instancji powódka oczekiwała więc na ponowny termin kolokwium habilitacyjnego. O informacje w sprawie zaawansowania tego przewodu zwracała się dwukrotnie do Instytutu Parazytologii również pozwana Akademia Medyczna.

Współpraca między powódką i kierownikiem Zakładu Biologii PAM Mirosławą H.-R. układała się od 1992 r. bardzo niekorzystnie. Powódka nie prowadziła zajęć dydaktycznych, nie uczestniczyła w pracach badawczych Zakładu i nie korzystała ze zleceń na prace usługowe, a także nie otrzymywała dodatku za pracę z materiałem zakaźnym. Dostęp powódki do urządzeń i materiału badawczego był utrudniony, a miejscem jej pracy stała się sala do ćwiczeń ze studentami.

W 1993 r. toczyło się przeciw powódce postępowanie dyscyplinarne, które zostało umorzone. Natomiast w dniu 14 lutego 1996 r. do Sądu Rejonowego - Wydziału Karnego w S. wpłynął przeciwko Mirosławie H.-R. akt oskarżenia o czyn z art. 190 KK [...].

W dniu 21 lutego 1995 r. powódka w gabinecie rektora AM - Seweryna W. nie chciała przyjąć od niego wypowiedzenia stosunku pracy, które miała jej wcześniej wręczyć kierowniczka działu kadr, ale zainteresowana nie zgłosiła się u niej. Po wyjściu powódki z gabinetu, rektor odczytał jej - w obecności swej sekretarki S.T. - treść pisma o wypowiedzeniu, na co powódka oświadczyła, że nie przyjmuje go do wiadomości.

Powódka jest członkiem NSZZ "Solidarność", której komisja zakładowa nie wyraziła zgody na wypowiedzenie jej stosunku pracy, sugerując zbadanie konfliktu w Zakładzie Biologii AM przez niezależną komisję. Rektor AM czynił wprawdzie starania o przejście powódki do innego zakładu, ale ich kierownicy odmówili jej przyjęcia.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd pierwszej instancji uznał, że oświadczenie z dnia 21 lutego 1995 r. w sprawie wypowiedzenia stosunku pracy powódki jest prawnie skuteczne, gdyż odmowa przyjęcia przez nią pisma w tej sprawie musi być uważana za jego doręczenie. Samo wypowiedzenie było zaś uzasadnione, gdyż pomimo upływu 9-letniego okresu zatrudnienia na stanowisku adiunkta powódka nie uzyskała stopnia naukowego doktora habilitowanego, a nie zaistniały okoliczności zawieszające bieg owego okresu, tj. urlop macierzyński, wychowawczy, dla poratowania zdrowia lub urlop uzyskany w związku z zatrudnieniem poza uczelnią w celu nabycia umiejętności praktycznych, przydatnych do wykonywania obowiązków pra-

cownika naukowo-dydaktycznego. Sąd Rejonowy stwierdził też, że działania pozwanej nie mogły w żaden sposób wpłynąć na wynik kolokwium habilitacyjnego powódki w W., więc wypowiedzenie nie stanowi szykany, ani nie narusza zasad współżycia społecznego.

Apelację powódki od powyższego orzeczenia uwzględnił Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie, który wyrokiem z dnia 21 maja 1997 r. [...], zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że przywrócił powódkę do pracy na poprzednich warunkach oraz przyznał jej wynagrodzenie w kwocie 632 zł i 40 gr pod warunkiem podjęcia pracy w terminie 7 dni, jak też zasądził za obie instancje kwotę 150 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. W motywach tego rozstrzygnięcia Sąd Wojewódzki wskazał, że maksymalnie 9-letni okres na uzyskanie stopnia doktora habilitowanego, ustalony w art. 88 ust. 2 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65, poz. 385 ze zm.), upłynął powódce bezspornie w 1994 r. Zgodnie z art. 88 ust. 2 i "art. 98 ust. 3" powołanej ustawy, uczelnia może więc z adiunktem, który w wyznaczonym terminie nie uzyskał habilitacji, rozwiązać stosunek pracy za 3-miesięcznym wypowiedzeniem, lecz wypowiedzenie stosunku pracy powódce w dniu 21 lutego 1995 r. zostało przez pozwaną dokonane z naruszeniem zasad współżycia społecznego i z mocy art. 8 KP nie jest traktowane jako wykonywanie, lecz nadużycie prawa podmiotowego.

W obszernym uzasadnieniu powyższej oceny Sąd Wojewódzki twierdził, że warunki pracy powódki w okresie 3 lat poprzedzających 9-letni termin uzyskania habilitacji, i w okresie kolejnych 3 lat po upływie wspomnianego terminu były niewłaściwe. Powódka została bowiem dwukrotnie zwolniona z pracy (w 1991 oraz w 1993 r.) i zamiast wykonywać działalność naukowo-dydaktyczną, musiała prowadzić procesy sądowe. Pomimo ich wygrania nie była jednak faktycznie przywracana do pracy, pozostając całkowicie poza nawiasem macierzystego Zakładu Biologii. Nikt z nią nie rozmawiał, nikt od niej niczego nie żądał. Jako miejsce pracy udostępniono jej salkę ćwiczeń dla studentów, chociaż każdy z pracowników naukowo-dydaktycznych, naukowych i technicznych, a "nawet można mieli swoje pokoje do pracy". O istnieniu takiej sytuacji powódka bezskutecznie informowała przełożonych. Ówczesny rektor AM prof. S.W. nie przedsięwziął jednak żadnych kroków w celu zapewnienia powódce normalnych warunków pracy. Dotyczy to również obecnego rektora prof.

K.M., który do sierpnia 1996 r. był członkiem Senatu pozwanej Akademii i nie reagował na ustne prośby powódki o interwencje w jej sprawie. W odniesieniu do powódki władze uczelni nie tylko nie realizowały swoich ustawowych i statutowych powinności dbania o naukowy rozwój pracowników oraz przygotowywania ich do samodzielnej pracy naukowo-badawczej i dydaktycznej (art. 3 ust. 2 i art. 49 ustawy oraz § 2 ust. 4 i § 13 pkt 2 ppkt 1 statutu AM), lecz nie zapobiegły też zwyczajnym szykanom.

Z zeznań obecnego rektora AM prof. K.M. wynika, że w warunkach porównywalnych z powódką, tzn. w zatrudnieniu przekraczającym o 3 lata okres wyznaczony na uzyskanie habilitacji, znajdują się w uczelni również inni adiunkci, a Senat przedłuża zatrudnienie tym spośród nich, co do których kierownicy zakładów gwarantują rychłe zdobycie drugiego stopnia naukowego. Z takiego przedłużenia powinna tym bardziej skorzystać powódka, zwłaszcza że brak normalnych warunków jej pracy badawczej był zawiniony przez pozwaną uczelnię.

Poza tym powódka nie przerwała aktywności naukowej i korzystając grzecznościowo z pomieszczeń oraz zaplecza badawczego [...] Akademii Rolniczej, a także pracując intensywnie w domu, uzupełniła i poszerzyła swój warsztat naukowy, przygotowując kolejną rozprawę habilitacyjną, którą złożyła w Instytucie Parazytologii PAN w W. Powołana tam komisja do spraw przewodu habilitacyjnego powódki pozytywnie oceniła tę rozprawę oraz pozostały dorobek naukowy, wnioskując w dniu 24 lutego 1997 r. o powołanie jego recenzentów. Przewód habilitacyjny nie został jednak wszczęty, gdyż Rada Naukowa Instytutu - nie kwestionując wartości rozprawy i dorobku badawczego kandydatki - wyraziła pogląd, że przewód powinien się odbyć w jednostce zatrudniającej specjalistów z zakresu rozwoju embrionalnego. Powódka jest więc obecnie w trakcie poszukiwania takiej placówki.

Kasację od powyższego orzeczenia wniosła pozwana Akademia Medyczna, zarzucając naruszenie przepisu art. 88 ust. 2 ustawy o szkolnictwie wyższym i domagając się uchylecia zaskarżonego wyroku oraz oddalenia apelacji. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podniesiono, że powołany przepis wyraźnie stanowi, iż okres zatrudnienia na stanowisku adiunkta osoby bez habilitacji nie powinien przekroczyć dziewięciu lat, jeżeli statut uczelni nie ustali dłuższego okresu. Statut pozwanej tego nie uczynił, a poza tym powódkę zwolniono w 1995 r., chociaż okres rotacyjny upły-

nał jej już w 1994 r. Wnoszący kasację twierdzi też, że powołując się na szczególne sytuacje uzasadniające przedłużenie wspomnianego okresu i ich występowanie w pozwanej Akademii Medycznej, Sąd drugiej instancji nie wziął pod uwagę, że wiele osób odeszło jednak z uczelni, uznając jej prawo do wypowiedzenia stosunku pracy, a z możliwości odwołania się do sądu skorzystała jedynie powódka.

W odpowiedzi na kasację pełnomocnik powódki wniósł o oddalenie skargi i zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu odpowiedzi podkreśla się, że z uprawnienia określonego w art. 88 ust. 2 ustawy o szkolnictwie wyższym mogłaby pozwana skorzystać pod warunkiem realizowania swoich powinności wobec powódki, w tym powinności wynikających z prawomocnych orzeczeń o przywróceniu jej do pracy. Tymczasem pozwana dopuszczała się bezprzykładnego szykanowania powódki od momentu przedłożenia rozprawy habilitacyjnej na trzy lata przed upływem ustawowego terminu. Ówczesny dziekan Wydziału Medycznego AM posunął się nawet - w przeddzień odbywanego poza uczelnią kolokwium habilitacyjnego - do wysłania na adres Instytutu Parazytologii PAN w W. listu zawierającego pomówienia, które odwoływał po fakcie nieprzyjęcia kolokwium. Konsekwencją braku elementarnego poszanowania pracowniczej godności powódki było nieprzedłużenie jej zatrudnienia poza 9-letni okres rotacyjny, chociaż możliwość taką dopuszcza § 49 ust. 3 w związku z § 64 statutu AM.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu. W okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy nie może być mowy o naruszeniu przez Sąd Wojewódzki przepisu art. 88 ust. 2 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65, poz. 385 ze zm.), i to zarówno przez ewentualnie błędną jego wykładnię, jak też niewłaściwe zastosowanie, czego zresztą skarżący nie skonkretyzował. Powołany przepis stanowi bowiem, iż okres zatrudnienia na stanowisku adiunkta osoby nie mającej stopnia naukowego doktora habilitowanego nie powinien przekroczyć dziewięciu lat, chyba że statut uczelni określi dłuższy okres, a więc sformułowany jest jednoznacznie i nie wymaga wykładni. Niesporne między stronami było również to, że wspomniany przepis ma zastosowanie w niniejszej sprawie, gdyż

dziesięcioletni okres zatrudnienia powódki na stanowisku adiunkta upłynął w 1994 r., przy czym powódka nie uzyskała do dziś stopnia naukowego doktora habilitowanego. Pozwana [...] Akademia Medyczna była więc w zasadzie uprawniona na podstawie art. 94 ust. 2 w związku z art. 88 ust. 2 ustawy do rozwiązania z powódką jej stosunku pracy z aktu mianowania na czas nie określony za trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia na koniec roku akademickiego, w którym upłynął ustawowy termin rotacji.

Rzecz jednak w tym, iż Sąd drugiej instancji ocenił, zaś Sąd Najwyższy ocenę tę bez reszty akceptuje, że skorzystanie przez pozwaną z tego uprawnienia wobec powódki naruszyło zasady współzycia społecznego, a więc w świetle art. 8 KP nie może być uważane za wykonywanie prawa, tylko jego nadużycie i dlatego nie korzysta z ochrony. Stanowisko swoje Sąd Wojewódzki obszernie oraz wnikliwie i przekonująco uzasadnił, więc nie ma tu potrzeby powtarzania jego argumentacji. Jest zresztą wielce wymowne, że wnoszący kasację nawet nie próbuje kwestionować rozumowania Sądu i ogranicza się do pozbawionego wszelkiej doniosłości zarzutu, iż tylko powódka skorzystała z możliwości zaskarżenia wypowiedzenia spowodowanego upływem dziesięcioletniego okresu zatrudnienia na stanowisku adiunkta. Poza tym wnoszący kasację rozmija się z prawdą twierdząc, że statut pozwanej nie przewiduje możliwości przedłużenia wspomnianego okresu zatrudnienia, co słusznie podważyła strona powodowa w odpowiedzi na kasację.

Można ponadto dodać, że nieskorzystanie z takiego przedłużenia, dopuszczonego - za aprobatą pracodawcy - również przez § 49 ust. 3 w związku z § 64 statutu pozwanej Akademii Medycznej i posłużenie się wypowiedzeniem stosunku pracy może być kwalifikowane nie tylko jako zachowanie sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, ale również jako działanie sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa do rotowania adiunktów nie mogących w stypizowanym (uśrednionym) okresie uzyskać stopnia naukowego doktora habilitowanego. Celem wspomnianego prawa jest bowiem umożliwienie uczelni zwolnienia jedynie tych adiunktów, którzy pomimo zapewnienia im na tym stanowisku dobrych warunków pracy, nie rokują uzyskania naukowo-dydaktycznej samodzielności. Zwolnienie nauczyciela akademickiego, któremu nie stworzono takich warunków, a tym samym nie dano szansy podobnego sprawdzenia się i wykazania swych możliwości, wysta-

wia więc na szwank najlepiej pojęte interesy danej szkoły wyższej, których ochronie miała m.in. służyć instytucja rotacji. Bezzasadne zwolnienie adiunkta, w którym tkwią potencjalnie znaczące uzdolnienia do samodzielnej twórczości badawczej i dydaktycznej, szkodzi też polskiej nauce i szkolnictwu wyższemu w ogólności.

Nadmienić jeszcze trzeba, że czynności rozwiązujące, czy też stwierdzające wygaśnięcie stosunku pracy mianowanych nauczycieli akademickich są przez ustawę z dnia 12 września 1990 r. nazywane decyzjami, ale w zakresie roszczeń z tytułu ich bezprawności ustawa nakazuje stosować odpowiednio przepisy Kodeksu pracy (art. 97 ustawy). Wprawdzie ustawa wskazuje, że chodzi w tym wypadku o przepisy działu drugiego, rozdziału II, oddziału 4 i 6 tego Kodeksu, lecz konkretyzacja ta nie wyklucza dopuszczalności oceniania tych tzw. decyzji pod względem ich zgodności z klauzulami generalnymi określonymi w art. 8 Kodeksu pracy, a więc w przepisie usytuowanym w rozdziale I działu pierwszego tego Kodeksu. Zgodnie bowiem z art. 124 ustawy w nie uregulowanych przez nią sprawach ze stosunku pracy wszystkich pracowników uczelni stosuje się Kodeks pracy, i to wprost, a nie tylko odpowiednio.

Z wyżej podanych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² KPC orzekł, jak w sentencji.

Notka

W omawianej przez przedstawiony wyrok tematyce - patrz ostatnio publikowana **uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 12 lutego 1998 r., III ZP 51/97 (OSNAPiUS 1998 nr 13 poz. 387)**, według której z art. 94 ust. 2 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz. 385 ze zm.) wynika dla właściwego organu szkoły wyższej powinność wypowiedzenia stosunku pracy adiunktowi, nie mającemu stopnia naukowego doktora habilitowanego, jeżeli upłynął czas określony w art. 88 ust. 2 tejże ustawy lub dłuższy wyznaczony statutem uczelni, chyba że sprzeciwiają się temu szczególne, prawnie doniosłe okoliczności.

=====